

Danuta Mastalska

Znaczenie Maryi w życiu kapłana

Salvatoris Mater 13/3/4, 381-391

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Lis stwierdził, że kategoria piękna nie należy do pierwszorzędných celów kinematografii i nie można spodziewać się w niej treści teologicznych. Ponieważ jednak film staje się formą apostołatu, m.in. przed sanktuariami stoi zadanie uczenia się produkcji i dystrybucji filmów dokumentalnych na płycie DVD (co od lat praktykuje sanktuarium w Licheniu), którą pielgrzym może wziąć ze sobą, a to będzie przynosić dalsze owoce (s. 123).

Teofil Siudy podkreślił, że *droga piękna* winna być obecna nie tylko w teologii, ale i doświadczeniu chrześcijańskim. Ponadto, w mariologii może nas ona otworzyć na chrześcijański Wschód. Odniesienie do niej winno się znaleźć w podręcznikach mariologii (s. 125).

Poza panelem **głos w dyskusji** zabrało jeszcze kilka osób. Ks. Zdzisław Janiec zaznaczył, że Chrystus jest przedmiotem naśladowania, a Maryja wzorem jak naśladować Boga-Człowieka. Prawda o pięknie Maryi ma być przekładana na życie (s. 128-129).

Następnie ks. Roman Karwacki przywołał niektóre cytaty z Pisma Świętego i znanych autorów, mówiące o pięknie Boga i Maryi (s. 130-131).

Ojciec Andrzej Potocki, nawiązując do referatu K. Klauzy, wspomniał o *graffiti* na murze klasztoru dominikanów w Warszawie na Służewie – zamówionym przez proboszcza, a zawierającym informacje o treści maryjnej. Co do referatu o. Z. Jabłońskiego, mówca zauważył, że zabrakło w nim rozróżnienia między plakatem a afiszem: plakat jest dziełem sztuki, a afisz pełni tylko funkcję informacyjną (s. 132-133).

Zofia Przyrowska zwróciła się do ks. J. Królikowskiego z pytaniem, czy piękno w ujęciu H.U. von Balthasara jest kategorią subiektywną czy może jest to jakiś uniwersalny ideał piękna. Zauważyła również, że podejmując temat estetyki w kościele warto mówić też o muzyce, która może prowadzić do głębszego poznania Tajemnicy. Ponadto ważny jest też problem doboru pieśni mszalnych. Poruszyła temat braku w pobożności ludowej przedstawiania Maryi jako pociągającego piękna, jako *atrakcyjnego* wzoru do naśladowania. Zwłaszcza młodzież potrzebuje wzoru i nie wystarcza jej zwracanie się do Maryi jako Wspomożycielki (s. 134-135).

Głos zabrał jeszcze Krzysztof Wojcieszak, wyrażając uznanie dla koncepcji umieszczenia *Drogi krzyżowej* Dudy-Gracza w sąsiedztwie obrazu Jasnogórskiego. W ten sposób zostało unaocznione, że Maryja wskazuje na cierpiącego Zbawiciela.

Podzielił się także swoim przemyśleniem, że *estetyka musi mieć granicę, którą trzeba przekroczyć. Jest coś ważniejszego niż wartości estetyczne – człowiek, Bóg. Tutaj spełnia się każda teoria estetyczna, jest coś*

w rodzaju przekraczania estetyki, która, jeśli się jej nie przekroczy i nie pójdzie dalej, wyczerpuje się i staje się martwa (s. 136).

Do publikacji dołączono *Appendix* z programem sympozjum (s. 139-141), *Spis treści* (143-144) i po dwa zdjęcia: z sympozjum, przykłady *graffiti*, plakatów pielgrzymkowych i scen filmowych (8 stron nlb).

Niewątpliwie było to jedno z najwartościowszych sympozjów zorganizowanych przez PTM.

Jako temat sympozjum mariologicznego w 2010 r. Polskie Towarzystwo Mariologiczne wybrało zagadnienie obecności Maryi w życiu kapłana. Materiały z sympozjum wydano w formie książkowej.

We wprowadzeniu G.M. Bartosik OFMConv wyjaśnił, że temat sympozjum wpisuje się w obchodzony w Kościele Rok Kapłański 2009/2010. Tematy zgromadzono w trzy grupy: 1. biblijno-dogmatyczne aspekty zagadnienia; 2. Maryja w misji kapłana; 3. wskazówki dla kustoszy sanktuariów (s. 5).

Otwierając sympozjum, G.M. Bartosik OFMConv powitał zgromadzonych, podziękował gospodarzowi, ks. Zdzisławowi Sadko, i podał informacje dotyczące przebiegu sympozjum (s. 8).

Blok referatów rozpoczął temat „*Oto Matka Twoja*” (J 19, 27). *Maryja Matką umiłowanych uczniów Chrystusa*, podjęty przez ks. Artura Malinę. Mówił on wpięty o problemie oddzielania słów Jezusa do Matki i ucznia od kontekstu, w którym zostały wypowiedziane (w czytaniach mszalnych czy w niektórych przekładach *Nowego Testamentu*). Poprawna interpretacja musi uwzględniać kontekst (s. 11-12). Słowa Jezusa poprzedza zdanie o dzieleniu Jego szat, będące w związku ze starotestamentową zapowiedzią (Ps 22, 19 w J 19, 24b). Pozbawienie szat wskazuje na odarcie z tożsamości – próbę odarcia Jezusa z godności Arcykapłana, a napis na krzyżu (J 19, 19, 21) to próba odarcia Go z godności Króla (s. 12-15).

Z kolei na nową tożsamość Matki i umiłowanego ucznia wskazuje pominięcie ich imion, a tym samym przejście do perspektywy teologicznej. Jezus tworzy nową relację między Matką a uczniem i zaznacza prymat więzi z Nim samym, przed relacją z uczniami. *Odebranie szat Jezusowi jako znak wprowadza do tematu realnej zmiany tożsamości*. Jezus – jako Król i Kapłan – ma moc stwarzania nowej tożsamości mimo unieruchomienia na krzyżu. Zadaniem ucznia jest przyjęcie Matki, zaś Matce *nie jest przypisane żadne działanie oprócz stania pod krzyżem* (s. 15-17).

W konkluzjach teologicznych Autor zaznacza, że *Nowy Testament* ukazuje Maryję jako Uczennicę swojego Syna (s. 118). Zatrzymując się

Danuta Mastalska

Znaczenie Maryi w życiu kapłana

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 3-4, 381-391

* „*Oto Matka Twoja*”. *Maryja w życiu kapłana. Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszy sanktuariów polskich. Bochnia, 23-24 września 2010 r.*, red. A. GAŚSIOR, J. KRÓLIKOWSKI, PTM Biblioteka Mariologiczna t. XIV, Częstochowa 2011, ss. 144 + 8 nlb.

nad paradoksem wywyższenia przez krzyż, ks. A. Malina stwierdza, że krzyż to narzędzie pokonania zła, a zarazem znak królewskiej godności Syna. Uczeń zaś, z chwilą przyjęcia Matki, też uczestniczy, z Nią, w królewskiej godności Jezusa (s. 19).

Dalej wzmiankuje o udziale Matki w ofierze Syna. Maryja, przyjmując pod krzyżem nowe macierzyństwo, *wzięła na siebie krzyż, łącząc się przez fizyczną bliskość z ukrzyżowanym Synem, ale przede wszystkim ofiarowała swoją godność Matki Pana, przyjmując rolę Matki umiłowanego ucznia*. Składa w ofierze ziemskie macierzyństwo w stosunku do Jezusa, a staje się Matką wszystkich uczniów (s. 20).

Ksiądz Bogdan Ferdek zaprezentował temat *Maryja Matką Najwyższego Kapłana*. Aby uzasadnić ten tytuł, Autor wpierv ukazuje kapłaństwo Jezusa Chrystusa, które przejawia się przede wszystkim w pośrednictwie (Hbr 1, 17) między Bogiem a ludźmi – Chrystus ma podwójną relację: z Bogiem i z ludźmi. Jest więc doskonałym pośrednikiem, dzięki czemu może zawrzeć nowe Przymierze (s. 21-22). Zawarł je składając siebie samego w ofierze za wszystkich ludzi na ołtarzu krzyża. Ofiara ta implikuje również uniesienie, które prowadzi do wywyższenia przez Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i otoczenie chwałą. W Jego ofierze istotną rolę spełnił Duch Święty – podobnie jak we Wcieleniu – dzięki czemu łączy obie tajemnice i zakorzenia kapłaństwo Jezusa w tajemnicy Wcielenia. *W tym misterium Duch Święty uczynił Syna Boga bratem ludzi i tym samym doskonałym „pontifexem” – budowniczym mostu, którego jedno przesło stoi wśród ludzi, a drugie u Boga. Jako Syn Boży jest bowiem po stronie Boga, a jako prawdziwy człowiek po stronie ludzi* (s. 23-24).

Następnie Autor przyjrzał się relacji między Maryją a kapłaństwem Jezusa Chrystusa, podkreślając, że tajemnica Wcielenia dokonała się w Maryi, umożliwiając Jezusowi spełnienie się Jego misterium i misji na Ziemi. Skoro nazywamy Maryję Matką Boga za względu na Bóstwo Syna, to podobnie można Ją nazwać Matką Najwyższego Kapłana. We Wcieleniu Duch Święty tworzy w Maryi Ciało Jezusa i wiąże Ją również z Jego kapłaństwem. Macierzyństwo Maryi łączy się z dziewictwem, które wskazuje na Jego dziewicze zrodzenie z Ojca. *Dziewictwo Maryi pogłębia rozumienie ofiary Syna i przez to Jego kapłaństwa* (s. 24-25). Dlatego Bogurodzica Dziewica była potrzebna Jezusowi do bycia doskonałym Pośrednikiem i Ofiarą.

Prelegent podjął także refleksję na temat relacji kapłaństwa Jezusa Chrystusa do Maryi. *Most*, który przerzucił Chrystus między człowiekiem a Bogiem, funkcjonuje w obydwu kierunkach. Maryja skorzystała z niego w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. Tajemnica ta jest zanu-

rzona w Chrystusowym Odkupieniu i upodabnia Maryję do świętości, nieskalaności Arcykapłana Nowego Przymierza. Maryja potrzebowała Go – Jego pośrednictwa i ofiary. Także dzięki Pośrednikowi-Chrystusowi Maryja dostała chwały nieba. Jest włączona w Jego kapłańską misję i wszystko jej zawdzięcza. Jest Matką i jednocześnie Córką tego Kapłana (s. 26-27).

W podsumowaniu ks. B. Ferdek dodał, że tytuł „*Matka Najwyższego Kapłana*” można przełożyć na „*lex orandi*”, włączając go do [...] *litanii* (s. 27-28).

Kolejny referat przedłożył ks. Janusz Królikowski, formułując temat: „*Ona ma coś innego i coś więcej*”. *Maryja i kapłaństwo*. Stwierdził, że mimo negatywnej odpowiedzi teologii i Magisterium pytanie o funkcję kapłańską Maryi wciąż powraca.

Wpierw Autor postanowił przyjrzeć się obrazowi Maryi w liście apostołskim Jana Pawła II *Mulieris dignitatem*, a zwłaszcza temu jego fragmentowi, który dotyczy relacji Maryi do kapłaństwa. Papież przywołał w nim *zasadę maryjną* i *zasadę piotrową* Kościoła (idąc za H.U. von Balthasarem). Wskazał, że *Jezus Chrystus powierzył Eucharystię mężczyznom, swoim apostołom-kapłanom, a nie kobietom*. Maryja uczestniczy w kapłaństwie powszechnym w Kościele (s. 29-31). Kapłan-mężczyzna symbolizuje Chrystusa Oblubieńca, a Kościół jako wspólnota ochrzczonych wyraża dar Oblubienicy w *królewskim kapłaństwie*. Maryja zaś jest pierwowzorem Kościoła. Stąd wywodzi się rozróżnienie na wymiar maryjny i apostołsko-piotrowy w Kościele. W tym dokumencie *został odwrócony ogólnie przyjmowany porządek pojęć: Oblubieniec zajmuje pierwsze miejsce w porządku zbawienia, podczas gdy Kościół maryjny został usytuowany na pierwszym miejscu w porządku uświęcenia* (s. 31-32).

Dalej Autor wnikliwiej bada odniesienie symbolizmu mężczyzny i kobiety wraz z ich relacją, by zrozumieć, w jakim sensie odnosi się on do Chrystusa i Kościoła. Archetypiczna postać Chrystusa i Maryi zasadza się głównie na jedności między początkiem i pełnią czasu. Maryja przez swoje *fiat*, za pośrednictwem Ducha Świętego, staje się bezpośrednio zjednoczona z Synem Bożym. Ogarnia w sobie tajemnicę pierwszej *matki wszystkich żyjących*, tajemnicę *niewiasty*, a to dzięki zakorzenieniu jej w tajemnicy Chrystusa. To Ona ma tu pierwszeństwo. W Maryi dokonuje się przewrót, to w Niej jako Rodzicielce *Syna Najwyższego* zostaje zapoczątkowane Nowe Przymierze (s. 32-33). Maryja jest też wzorem i *typem* Kościoła. Chrystus jest Oblubieńcem Kościoła-Oblubienicy. Zagadnienie to należy widzieć w kontekście papieskiego nauczania na temat osoby, którą określa jako dogłębnie relacyjną, spełniającą się w darze dla drugiego (s. 33-34).

Dążąc do zgłębienia papieskiej myśli, ks. J. Królikowski zauważa, że istnieje ścisły związek między osobą a misją: nie ma osoby bez misji. Jan Paweł II *podkreśla także, że Oblubienica daje sama siebie, uczestnicząc w kapłaństwie Oblubieńca, a więc w darze, który Oblubieniec czyni z siebie samego*. Maryja ofiarowała swój dar w łączności z eucharystyczną ofiarą Syna. Pod krzyżem stała się Oblubienicą (J 19, 26). *To w Niej Kościół jest oblubienicą i na mocy tego słowa Bożego i daru Ducha Matka staje się eucharystycznie Kościołem, a zarazem Kościół staje się maryjny* (s. 34-35).

Między Kościołem maryjnym – świętym i grzesznym – znajduje się Jan. Chrystus powierzając Piotrowi władzę w Kościele, wymaga od niego miłości Janowej. Jan kształtuje *hierarchię świętości* między Kościołem maryjnym a Kościołem piotrowo-apostolskim (s. 35-36).

Na koniec Autor zastanawia się nad znaczeniem papieskich słów wypowiedzianych w kontekście kapłaństwa, że władza Maryi jest inna i większa. *Inność* to odrębne doświadczenie Maryi, związane z Wcieleciem Słowa i Jego ziemskim życiem. Nie jest to jednak oddzielenie i zamknięcie w sobie. *Inność Maryi i inność Jej miejsca w dziejach zbawienia, sytuuje się poza perspektywą kapłaństwa eklezjalnego (hierarchicznego), niemal całkowicie eliminuje w punkcie wyjścia przykładanie do Jej misji perspektywy kapłańskiej* (s. 36-37).

Z kolei *więcej* w Maryi to Jej wyjątkowość jako Kobiety i jedyność przekraczająca ramy kobiecości, a oznaczająca funkcję reprezentowania ludzkości wobec Oblubieńca, w Jego zaślubinach z nią. Ta funkcja historiozbowcza Maryi nie sprawia zbawienia (nie jest kapłańska), ale pozostaje w wyjątkowej więzi z Odkupicielem, wpisując się w Jego zbawcze *raz na zawsze* (s. 37-38).

Ksiądz Stanisław Haręzga przedstawił referat zatytułowany *Maryja i kapłan jako głosiciel słowa Bożego*. Pierwszą kwestią, nad którą się zatrzymał, była kapłańska posługa głoszenia słowa Bożego, której źródłem w Duchu Świętym jest słowo Boże, Słowo-Logos, przez które Bóg przemówił. Chrystus jest Słowem, które *dzisiaj* się wypełnia (Łk 4, 16-30). *To dzisiaj* Chrystusa ma się spełniać w Kościele przez kapłańską posługę słowa. *W centrum powołania i misji każdego kapłana stoi więc zadanie autentycznego przekazywania czystego i żywego słowa Bożego* (s. 39-40).

Maryja jest dla kapłana wzorem relacji do słowa Bożego, które za władnęło Nią od Zwiastowania. Maryja prowadzi dialog ze słowem Bożym i dzięki temu może wypowiedzieć *tak*. Jest dyspozycyjna i otwarta na działanie Ducha Świętego. Jej *niech mi się stanie*, ma charakter życzeniowy, wyraża radość i ufność, gotowość pełnienia woli Bożej. Maryja wręcz modli się o spełnienie słowa Bożego w Niej (*niech mi się sta-*

nie). Od tego momentu formuła „według twego słowa” [...] staje się dla Maryi zasadą życia, a wraz z Nią dla ludzi Nowego Przymierza. Maryja wciąż rozważa słowo Boże, a Jej nowym imieniem stało się określenie: *Ta, która rozważa* (s. 41-42). Rozważa *w sercu* to słowo, które rozumie i to, którego jeszcze nie rozumie. Pozwala się mu przenikać. Na tej drodze, a zarazem w pielgrzymce wiary wspiera Ją Duch Święty. W Nim dochodzi do coraz głębszego rozumienia słowa, odsłania się Jej jego zbawcze znaczenie. Maryja dzieli się niesionym w sercu słowem, kieruje ku posłuszeństwu Słowu-Synowi. Jest wzorem uległości i posłuszeństwa Słowu (s. 43-45).

Zastanawiając się nad maryjnym charakterem kapłańskiej posługi słowa, Autor podkreśla jako nieodzowny bezpośredni osobowy związek z Panem. Kapłana zobowiązują do tego, oprócz chrztu, święcenia. Ma on mieć, na wzór Maryi, żywą i trwałą relację z Chrystusem Kapłanem-Sługą. Ma, jak Maryja, rozważać słowo, by ono stawało się w nim ciałem, słowem życia. Ma praktykować *lectio divina* (najbliższe Maryi). Jeśli, jak Maryja, będzie wiernie, cierpliwie i pokornie obcował ze słowem, wtedy stanie się zdolny głosić słowo w maryjnym stylu *Magnificat* (s. 46-47). Zwracając się do Syna w Kanie, Maryja wskazuje, że to On jest tym Słowem, które zbawia, a nie głosiciel. Ona podprowadza do Jezusa i tego uczy kapłanów. Uczy ewangelicznego radykalizmu i spójności z głoszonym słowem (s. 48).

Zagadnienie *Maryja i kapłan jako liturg* zaprezentował Jacek Nowak SAC. Na wstępie wyjaśnił, że liturgiem jest osoba i zarazem zgromadzenie liturgiczne, przez które działa Duch Święty. Zadał więc pytanie o udział Maryi w kapłaństwie powszechnym i sformułował paragraf: *Maryja – kapłanem celebrującym liturgię*. Wymienił niektóre dokumenty Kościoła i wypowiedzi teologów związane z tym zagadnieniem. I tak Pius IX określił kapłaństwo Maryi jako duchowe, Pius X nazwał Ją *Virgo-Sacerdos*, a Święte Oficjum (1913) zabroniło ozdabiania Maryi szatami kapłańskimi.

Jan a Jesu Anaya podaje argumenty zarówno za, jak i przeciw kapłaństwu Maryi. Z kolei Renè Laurentin, analizując temat począwszy od wypowiedzi Ojców i późniejszych teologów, stwierdza (za Albertem Wielkim), że Maryja została konsekrowana nie zewnętrznie, ale wewnętrznie. On też sytuuje kapłaństwo Maryi w kapłaństwie powszechnym i ukazuje Ją jako wzór tego kapłaństwa. Podobnie mówi J. Esquerda Biffet (s. 49-52).

Następnie Autor zatrzymał się nad zagadnieniem obecności Maryi w celebracji Misterium Paschalnego Chrystusa. Podjął analizę wypowiedzi na ten temat Soboru Watykańskiego II i *Nowego Testamentu*, do-

chodząc do wniosku, że udział Maryi w historycznej passze Jezusa implikuje aspekt maryjny sakramentów Kościoła; wymiar historyczny pociąga za sobą wymiar liturgiczny, co jest możliwe dzięki działaniu Ducha Świętego. Maryja, przez którą Bóg stał się Człowiekiem, i którą przyjął do chwały nieba, jest obecna wśród wiernych celebrujących w liturgii Misterium Paschalne (s. 52-54).

Ksiądz Jacek Nowak podkreślił również ontyczne wszczęcie kapłana w Chrystusa przez namaszczenie Ducha Świętego do specjalnej służby Chrystusowi, uczestniczy on w Jego urzędzie. *Tak więc kapłan ministerialny na mocy sakramentu święceń działa „in persona Christi” [...]. Takie rozróżnienie kapłaństwa ukazuje integralną jedność Chrystusa i Kościoła, Oblubieńca i Oblubienicy.* Kapłan w liturgii nie zastępuje Chrystusa, ale to Chrystus jest obecny w liturgii w znaku kapłana i On jest prawdziwym Liturgiem. W znaku kapłana dokonuje swego dzieła (s. 54-57).

We wnioskach Autor podkreśla jeszcze, że choć Maryja jako pierwsza uczestniczyła w dokonaniu dzieła zbawczego, nie została ordynowana do celebracji liturgicznej *in persona Christi* (s. 58).

Kolejny temat: *Maryja w życiu i posłudze kapłana-pasterza* zaprezentował Adam Wojtczak OMI. Posłannictwo pasterza stanowi o godności i tożsamości kapłańskiej posługi. *Na mocy święceń, wraz z charakterem kapłańskim, staje się jego [kapłana] udziałem charyzmat pasterski: znamię szczególnego podobieństwa do Chrystusa – Dobrego Pasterza* (s. 59-60).

Autor przypomniał nadawany Maryi tytuł *Dobrej Pasterki* – Matki Chrystusa Dobrego Pasterza i kapłana pasterza. Jest on obecny od czasu Ojców, widoczny w ikonografii, u mistyków, a także w nauczaniu magisterialnym. *Maryja pilnuje/pasie pasterzy owczarni Chrystusa, Jej Syna, tak jak oni, strażnicy, εἰδικοποι, Kościoła, strzegą, bronią, zarządzają owczarnią Chrystusa, Jej Syna.* Między Maryją a kapłaństwem służebnym istnieje głęboka relacja, wypływająca z Jej macierzyństwa. Kapłan ma *wziąć Maryję do siebie*, przyjąć do swojego życia, w obszar swego apostołstwa. Maryja ma szczególne upodobanie w tych, którzy bardziej upodabniają się do Chrystusa i są zaangażowani w Jego misję. Na Jej miłość kapłani winni odpowiadać miłością, żyć w głębokiej komunii z Nią, zawierzyć Maryi. Mają troszczyć się o obecność Jezusa i Maryi w ich życiu (s. 61-65).

Maryja jest przewodniczką w pasterskiej posłudze miłości, jest wzorem życia i misji pasterskiej. Kapłaństwo jest służebne na wzór Chrystusa Sługi i Dobrego Pasterza, ale obok Niego jest Służebnica Pańska, która służyła Chrystusowi i służy Kościołowi. Była w pełni dyspozycyjna na

działanie Ducha Świętego, na przyjęcie Bożego planu i woli – kapłan ma Ją w tym naśladować, w otwarciu na Jezusa i Jego wolę. Posługa kapłana nie może obejść się bez pasterskiej miłości, w której naśladuje on Chrystusa – w darze z siebie i służbie dla Kościoła. Jest też zaproszony do naśladowania miłości Maryi – miłości macierzyńskiej, którą on przemienia na ojcowską. Miłość pasterska najpełniej wyraża się i buduje w Eucharystii. W jej przeżywaniu kapłan utożsamia się z *duchem Maryi*, duchem ofiarnym, łączącym się z Chrystusem w męce (s. 65-71).

Miłość pasterska ma być konkretna, służyć Bogu i ludziom, odpowiadać na ich potrzeby. Jest, wzorem Maryi, otwarta na dialog z ludźmi. Wziąć Maryję do siebie, to przyjąć Jej wielką wiarę i współpracę w dziele zbawienia.

Pasterzowanie to również służba jedności, komunii braterskiej, w czym przewodniczką jest Maryja. Budowanie jedności koncentruje się wokół Eucharystii i prowadzeniu do Chrystusa, w czym drogowskazem pozostaje Maryja. Kapłan ma się też angażować w dzieła miłosierdzia, na wzór Maryi mówiącej: *Wina nie mają. Z natury swej kapłaństwo jest apostołskie, misyjne, wymaga nieograniczonego daru z siebie – na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza i Maryi.*

Kapłan ma utrzymywać więź z biskupem i kapłańskie braterstwo, w czym dopomoże – tak jak w Wieczerniku – obecność Maryi. Maryja uczy prowadzić dialog: wpierw z sobą (rozważać w sercu), a potem z innymi. Tak buduje się wzajemne zaufanie i autentyzm pasterskiej posługi (s. 71-77).

Ksiądz Adam Wojtczak podkreślił, że nabywanie przymiotów i uzdolnień pasterskich ma się realizować w *szkole Maryi*. Chodzi zwłaszcza o wzór duchowego życia Maryi, będącego świadectwem o Chrystusie – Dobrym Pasterzu. O dynamikę ducha wynikającą z utożsamiania się z głębokimi uczuciami Chrystusa. Maryja uczy tego utożsamiania, wpatrywania w Chrystusa i kontemplowania Go. Ale uczy też otwartości i posłuszeństwa Duchowi Świętemu, Dokonawcy utożsamiania z Chrystusem.

W misję kapłańską wpisana jest też perspektywa świętości, bycia świadkiem Chrystusa. *Maryja jest właśnie przykładem człowieka duchowego, świętego, który stał się apostołem. Przekonuje, że jedynie w kontekście świętości może rodzić się skuteczna posługa apostołska, a także pasterska.* Pomocą w tej posłudze jest też celibat i Maryja jest tu wzorem czystości podjętej z miłości do Chrystusa i ludzi. Jest też wzorem modlitwy – niezbędnej w życiu kapłana, modlitwy pojętej również jako słuchanie i wypełnianie woli Chrystusa. Przez modlitwę Duch Święty *zstępuje* w życie i działanie pasterza i czyni je skutecznym i pełnym pasterskiej miłości. Prawdę tę ujawnia Oblubienica Ducha Świętego.

Maryja wysławiająca w *Magnificat* wielkie rzeczy uczynione Jej przez Boga, zaprasza do refleksji nad wielkością kapłaństwa i posługi pasterskiej. Uczy przyjmować powołanie z wdzięcznością i miłością (s. 78-83).

W podsumowaniu Autor zauważa, że dla wielu świętych i *skutecznych* pasterzy (jak Wincenty à Paolo, Jan z Àvila, Proboszcz z Ars, Jan Bosko, Maksymilian M. Kolbe) istotnym wsparciem było gorliwe nabożeństwo do Matki Bożej. Zalecał je Jan Paweł II, gdyż *zawierzenie się Jej, świadome „Totus Tuus” wyraża logikę poświęcenia się dla Królestwa i zarazem jest gwarancją wytrwania i sukcesu w pasterskiej służbie miłości* (s. 83-84).

Temat przedłożenia Stanisława Piętki OFMConv brzmiał: *Święty Maksymilian Maria Kolbe jako kapłan maryjny*. Prelegent na wstępie postawił pytanie, czy kapłan Chrystusowy może być kapłanem maryjnym (s. 85-86). Zatem próbował się wpierw przyjrzeć o. Kolbe jako kapłanowi Chrystusowemu. Dla niego być kapłanem to być Chrystusem wśród ludzi. Tak stało się w przypadku o. Maksymiliana – upodobił się do Chrystusa. Codzienna ofiara życia doprowadziła go do tej ostatecznej heroicznej ofiary z życia. Jego kapłaństwo było chrystocentryczne. *To miłość ku Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak najściślej przez Niepokalaną z Nim połączyć, była jego „jedynym bodźcem” do działania i do życia* (s. 86-87).

Następnie Prelegent przedstawił św. Maksymiliana jako kapłana maryjnego. Stwierdził, że maryjność Świętego to niemal ontologiczna konieczność. Skoro Bóg sprowadził Syna do ludzi przez Niepokalane Poczęcie, to ten kierunek wskazał kapłanom. O maryjności o. Kolbe świadczą jego rozliczne dzieła (których *wyróżnikiem* jest Niepokalana), jak też *dzieło życia*, które oddaje za brata (s. 88-89).

Ojciec Piętka zaprezentował maryjne dzieła św. Maksymiliana. Wymienił *Rycerstwo Niepokalanej*, które w 1939 r. osiągnęło liczbę 700 tysięcy członków i miało zasięg międzynarodowy. Jego cel to ogarnięcie całości życia katolickiego w łączności z Niepokalaną. Doprowadziło ono do duchowej odnowy polskiego narodu. Ruch ten miał służyć obronie i rozszerzaniu Królestwa Serca Jezusowego. Odnowa miała się dokonać za pośrednictwem i pod opieką Niepokalanej – zawierzenie Jej to sedno ideału MI. *Fiat* Maryi stało się wzorem dla członków MI, jak też *programem* apostołskim (s. 90-92).

Kolejne dzieło to pismo *Rycerz Niepokalanej*, które prętnie się rozwijało, zwiększając swój nakład (w pewnym momencie osiągając ok. miliona egzemplarzy). Jego cel to pogłębianie i umacnianie wiary, wskazówki ascetyczne, zapoznanie z mistyką, jak też staranie o nawrócenie alkoholików (s. 92-93).

Innym wielkim dziełem był Niepokalanów. Wpierw było tylko szczerze pole i zamiar o. Maksymiliana wybudowania tam miasta Niepokalanej z całą infrastrukturą potrzebną do realizacji tak wielu dzieł – i wszystko to powstało dla Niepokalanej i dzięki Niej (s. 93-94).

Jeszcze jednym wielkim dziełem były misje Braci Mniejszych od Niepokalanej. Ojciec Maksymilian pragnął wszystkich przyprowadzić przez Niepokalaną do Królestwa Jej Syna. Zamierzał objechać cały świat. W każdym razie dotarł do Japonii, gdzie założył *Rycerza* (nie znając języka). Udało się to dzięki pomocy Niepokalanej, a Niepokalanów japoński rozwijał się równie prężnie, jak polski (s. 94-95).

Prelegent przedstawił jeszcze pokrótce maryjne życie o. Maksymiliana. Żył on w zachwycie Niepokalaną i to od dzieciństwa (*dwie korony* – czystość i cierpienie). Swą wdzięczność i miłość do Niepokalanej pragnął przypieczętować męczeństwem, co się spełniło. Pewność swych poczynań czerpał z poddania swej woli Niepokalanej. W Maryi zachwycało też o. Maksymiliana Jej ubóstwo, którym żył, i dzięki któremu zyskiwał życzliwość. *W maryjnym życiu św. Maksymiliana dostrzegamy zarówno obecność Niepokalanej [...], jak też Chrystusowy wymiar ofiary i śmierci* (s. 95-97).

W zakończeniu Autor podkreślił, że św. Maksymilian był Bożym *aktywistą*. Chodziło mu o pogłębienie życia duchowego i rozwijanie miłości do Boga i bliźniego. Stąd wyrastała jego troska misyjna, a inspiracją był dla niego dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Na postawione na początku pytanie o to, czy o. Maksymilian był kapłanem Chrystusowym czy maryjnym, odpowiedział: *Niewątpliwie był kapłanem Chrystusa na ziemi, ale jego Matką – podobnie jak Matką Jezusa – była Maryja*. On się do Niej upodobił (s. 97-98).

Ksiądz Maciej Ostrowski zajął się problemem kanoniczno-prawnego statusu sanktuarium. Wpierw ukazał sanktuarium w kościelnych dokumentach o charakterze prawnym (s. 99-100), a następnie przedstawił kwestię powstania sanktuarium. Ich powstanie wiąże się z czynnikiem nadprzyrodzonym (*odgórnym*) lub ludzkim (*oddolnym*). Sprawę autentyczności nadprzyrodzonej interwencji bada władza kościelna, zachowująca wstrzeмиęźliwość ocen. Czasem powstanie sanktuarium wiąże się ze znajdującymi się w nim relikwiami. W każdym razie, sanktuarium to miejsce związane ze szczególną pobożnością i aprobatą władzy kościelnej (s. 100-102).

Autor czyni rozróżnienie między sanktuarium a miejscem pielgrzymkowym, które rodzi się spontanicznie – sanktuarium zaś musi mieć formalną kościelną akceptację (w odróżnieniu od nieformalnych sposobów akceptacji) (s. 102-103). Jeśli chodzi o formalne ustanowienie sanktu-